

Warszawski

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Dyrekcja Mennicy Królestwa Polskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż do-
strzeżone zostały w cyrkulacji fałszywe pie-
niądze: Imo) *Dwaśtótówka* z czasów Xtwa
Warszawskie: pod r. 1812, dość łatwo mogąca
być rozpoznana, po brzęku odmiennym, nie-
wrażnych rysach popiersia Monarchy i kolo-
rze błado-żółtym mosiądzu, który się we wszy-
stkich miejscach wypukłych widocznie okazuje.
2do) *Dwaśtótówka Polska* z r. 1820, podpa-
dająca podejrzeniu z samej powierzchowności,
przez kolor czarniawy iak gdyby dawniej w o-
gniu była, a łatwa do rozpoznania, gdyż na
okręgu żadnych karbów niema, i korony nad
głową orłasą niewydatne, iak gdyby zalane, i
wszystkie litery bardzo cienkie. Wzywa się
wszelkie Władze Skarbowe i Policyjne do da-
wania baczości na tego rodzaju pieniądze, dla
ochronienia kass i publiczności od szkody i dla
ukarania przestępców. — Warszawa d. 10 Gru-
dnia 1826 r. — Dyrektor *Bieńkowski*. — Kon-
troller Jlny *Karól Hoffmann*.

Stroskany Mąż i Córka poś. p. *Annie z Ezo-
wskich, Struków*, Inspektorowej Policji Wy-
działu 7go, w d. 9 b.m. zmarłej, zaprasza przy-
jaciół i znajomych na exportację ciała na smę-
tarz *Powązkowski*, z domu przy ulicy *Lesz-*
no pod Nr 657 przed południem, oraz na ex-
kwie w d. 13 b.m. w Kościele OO. *Kapucy-*
nów o godzinie 10 rano odbyć się mające.

Zeszły cały tydzień był słotny, zrana czasem

zimno dochodziło do 3' stopni, śnieg częsty, lecz
w krotce zamieniony w wodę. — *Wisła*
w przeciągu 24 godzin, przybrała blisko na
łokieć!

Księgarnia *A. Brzesiny* znowu odebrała na-
stępniących Klasyków łacińskich i greckich,
Catullus, Horatius, Lilius, Tacitus, Pin-
dar i Theocrit.

Za każdym powtórzeniem Opery *Włosz-*
ka w Algierze, z zupełniejszą dokładnością jest
wykonaną na naszej scenie, a słuchacze co raz
więcej znajdują przyjemności. J. Pani *Meiero-*
wa zawsze odbiera od publiczności oznaki po-
wszechnego zadowolenia.

Z Opery *Włoszka w Algierze* wyszły.
Duet śpiewany przez PP. *Meierowę* i *Zda-*
nowicza (każdej zmiany losu mego) i Rondo
śpiewane przez P. *Meierowę* (Pomnij na oj-
czyznę) z tekstami Polskimi i Włoskimi.
Życzące osoby, nabyć mogą w Litografii Kon-
serwatorjum i w Kassie Teatralnej za zł: 3i pół.

Artykuł nadesłany. — Kilka temu miesię-
cy, znajdując się w *Baden*, znalazłem w Cu-
kierni starą książkę Włoską, drukowaną roku
1638 w *Wenecji*, mającą tytuł *Peregriñi*,
w której znajdując się opisy różnych wedro-
wników, a między innemi, następujący (prze-
łożyłem go dosłownie) „*Mistrz Franciszek*
Benetti wedrując po *Francji* i *Niemczech*, u-
dał się do *Polski* r. 1618; w *Szląsku* zgubił
sakiewkę i ledwo o kilku dukatach przybył
do *Warszawy*. Zamiana klimatu i zmarwie-

nie po utracie całego zapasu, stały się powodem ciężkiej choroby; nalał małą izbeckę przy ulicy *Capiecco* (zapewne być to musi *Zapiecek*), a gdy już ostatni grosz mu pozostał, prosił służącą, aby sprzedała 2 minjatury, jedyną rzecz pozostałą przy nim w chorobie; w pół godziny przyprowadza też służący iakiegoś dworzanina, który wypytuje się malarza o nazwisko, gdzie przebywał i w jakim czasie; po dość długiej inagacji oddala się a znowu w pół godziny przybywa poważny starzec, oświadcza że jest Doktorem, i że ma rozkaz leczyć płacąc nawet za aptekę. Gorliwe staranie tego zacnego Lekarza rodem *Czecha*, wróciły artyście dawne zdrowie, w przeciągu dni 10ciu, poczem każe mu się ubierać, prowadzi do powozu i wiezie do wspomnianego pałacu na *Krakowskiem Przedmieściu*. Zdumiony cudzoziemiec niepojmując co się z nim dzieje. Prowadzą go do wielkiej sali, w której znajduje Pana otoczonego licznym i świetnym orszakiem dworzan. Doktor przedstawia Malarza w te słowa: „Otoż to ten *Włoch Najjaśniejszy Panie!*“ Malarz strwożony nieśmie przemówić, a Król łagodnie rzecze: „Pokazano mi minjatury na których znajdowało się imię ich autora; chciałem się przekonać czy to ten jest w istocie, którego miałem zamiar wzywać, iakoż iesteś nim rzeczywiście. Gdy mnie pod strażą wieziono przez *Francją* do *Paryża*, gdym był Królewiczem, na popasie uświadomiony zostałem, że przejeżdżający przez toż miasteczko malarz, niezmiernie życzy aby mógł mój portret wymalować, bo teraz w całej europe mówią o *Kazimierzu*, aiego portret mógłby tyle być pokupnym iż stanowiąłby los artysty, który pierwszy go wymaluje. Niegrzeczna straż niedozwoliła aby malarz do mnie był przypuszczony, lecz ja zanotowałem jego nazwisko, a przypadek zrzą-

dził, iż stałeś w moim państwie gdy już iestem monarchą; przeto odtąd iesteś moim nadwornym Malarzem.“ Wiadomo że *Jan Kazimierz* będąc Królewiczem doznał wiele nieprzyjemności we *Francji*, z której przez długie czas niechciano go wypuścić. Pamiętał o wszystkich od których w tem przykrem położeniu doznał iakiej uprzejmości, i później iako Król hojnie ich nadgradzał.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

z Anglii.

Dnia 23 z. m. były świetne pokoje w *Pałacu S. James*. O godzinie 1 z południa Deputacja *Parów* w sali zgromadzenia, podała Królowi adres a o godzinie 2 przybyła Deputacja *Jzby* niższej mając na czele swego mówcę. Gdy ta deputacja oddała się, podał Królowi nowy poseł *Hiszpański* przy dworze *Londyńskim* listy wierzytelne swego dworu, poczem przedstawiono Monarsze *Xcia Dewonszyr* i *Pana Karola Sztuard* powracających z ważnych misji pierwszy z *Moskwy*, drugi z *Brazylii*. *Xcia Liwen* zwrócił Królowi order *Podwiazki*, który nosił *N. Cesarz ALEXANDER*. Także mieli zaszczyt być przedstawionymi Królowi, *P. Strangford* który był Posłem przy dworze *Rosyjskim*, niemniej *Hrabia Kłanwiljam* Posel przy dworze *Berlińskim*. W końcu tego świetnego posłuchania, złożył *Rekorder* raport o wyrokach kryminalnych, mocą których 46 zbrodniarzy skazano na karę śmierci. O godzinie 5 po południu, cała uroczystość została ukończoną.—Dnia 19 *Października* odbył się w *Wasyngtonie* w *Ameryce* poleśnej obchód żałobny na cześć zmarłego Prezydentów stanów zjednoczonych, *Adamsa* i *Jeffersona*. W tym dniu spoczywały wszelkie prace rządu. Posłowie *Rosyjski*, *Angielski*, *Francuski*, *Niderlandzki* i *Szwedzki* udali się w świetnej procesji do tamecznej

go Koptolu. W izbie Reprezentantów za-
brały miejsca Damy, a galerje przeznaczone
były dla wojskowych. Pan *Wirt* miał woza-
sie tego obrzędu stosowną mowę trwającą
przez 3 godziny, wystawiając cały rys życia i
nadzwyczajnych zasług wojszynie tych sław-
nych mężów, co było najważniejszą częścią
tego obchodu.—Pan *Willok* przybył do Lon-
dynu z depeszami z *Persji*.—Według nowe-
go wyrachowania w *Londonie*, składa się ogół
Magnatów *Angielskich*, *Szkockich* i *Irlandz-
kich* z następującej liczby. Z 6 Xiążąt krwi
Królewskiej, z 27 Xiążąt, 32 Margrabiów,
211 Hrabiów, 78 Wice Hrabiów i 232 Ba-
ronów.—W Parlamencie na posiedzeniu izby
niższej d. 22 z.m. złożono petycją o zachowa-
nie praw zbożowych w takim stanie w jakim się
dotąd znajdują, złożono także petycją w imie-
niu niektórych parafji o zatrzymanie wszel-
kich swobód *Katolikom*.—Strona opozycyjna
jeszcze jest spokojną, a niektórzy zapewniają
że przez długi czas mało się będzie sprzeciwiać
Ministrom. P. *Ranning* ma wpływ co raz
większy, umie on dogodzić wszelkim stronnict-
wom, czego rzadko który Minister *Angielski*
mógł dokazać.—W *Irlandji* majątna wdowa
mająca lat 70 obraża sobie za męża 25cioletniego
ubogiego kawalera, a to przez wdzięczność
za to, że ją uratował z narażeniem życia, gdy
była uniesioną przez rozżukane konie! —

z *Francji*.

Donoszą z *Hiszpanji* że kilkanaście Pułków
Milicji prowincjalnej, z których jeden zostawał
w *Madrycie*, udało się do *Baiados*, gdzie i sz-
cze inne pułki z różnych odległych prowincji
hiszpańskich ściągają się będą. Wszysey offi-
cerowie *hiszpańscy* mający dotąd urlopy nieo-
graniczone, mają powrócić na dawne miejsca
swego przeznaczenia. *Waladolid* jest dotąd
głównem stanowiskiem *Silwarji* i innych her-

szków, malkontentów *Portugalskich*, którzy
codziennie odbierają lub wysyłają gościów. Zda-
je się iż oni niedowierzaia dotąd, że Kró-
lewicz *Don Michał* zaprzysiągł nową kon-
stytucją. — Mówią powszechnie że wszysey
Ministrowie *Hiszpańscy* żądali razem aby ich u-
wolniono od urzędowania, wyiawszy Pana *Kol-
marder*, który ośmiela się pełnić obowiąz-
ki w wydziałach ministerjalnych wojny, mary-
narki i skarbu.—Pani *Szyc* rodowita Niemka
która niedawno w *Paryżu* w Operze *Frejszyc*
grała rolę *Anny* (w języku francuzkim) zo-
stała z oklaskami przyjeta, i do odegrania kil-
kunastu ról w Teatrze *Odeonu* zamówiona zo-
stała.—Pan *Michał Beer* brat sławnego Kom-
pozytora *Meier Bera*, przesłał 600 franków
do składki na pomnik sławnego *Tolmy*.—Ro-
dzina *Lorda Kochraa* zabawi przez zimę
w *Marsylii*.—Od czasu wznowienia Królestwa
Francuzkiego to jest od 1813. roku, wyszło
w tem państwie 22,000 rozkazów Królewskich.
Odebrane najnowsze listy z *Hiszpanji* donio-
sły że P. *Rekacho* podał raport Królowi *Hisz-
pań*: iż były Adjutant *Riego* wraz z pewnym
znakomitym oficerem zagranicznym miał przy-
być do *Hiszpanji*, dla wybadania sposobu wy-
słania mieszkańców, i o tem donosić dy-
rygującemu Komitetowi w *Londonie*. Jak
tylko ci badacze zostaną odkryci, mają być nie-
zwłocznie uwięzieni.—*Wiktor Hugues* znany
uciemięźciel mieszkańców osad francuzkich, u-
marł nakoniec. Zbroczył się on dawniej krwią
tysiąców osób. Gdy objął rzady w *Gwada-
lupie*, ogłosił wolność dla *Murzynów*, a po
barbarzyńsku wymordował ich panów.

Król *Francuzki* troskliwy o wzrost handlu i
rękodziel, przeznaczył rocznie 3000 franków
towarzystwu do zachęcenia przemysłu naro-
dowego na wynagrodzenie członków rady ad-
ministracyjnej tegoż towarzystwa.

